

Sygn. akt X P 597/15

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 13 czerwca 2016 r.

Sąd Rejonowy dla Wrocławia – Śródmieścia we Wrocławiu X Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w składzie następującym:

Przewodniczący: SSR Aleksandra Rutkowska

Ławnicy: M. A., T. T.

Protokolant: Dorota Wabnitz

po rozpoznaniu w dniu 13 czerwca 2016 r. we Wrocławiu sprawy

z powództwa B. W.

przeciwko (...) we W.

o odszkodowanie

I. oddała powództwo;

II. zasądza od powoda na rzecz strony pozwanej kwotę 77 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego;

III. orzeka, iż nieuiszczone koszty sądowe w sprawie ponosi Skarb Państwa.

UZASADNIENIE

Powód, B. W., pozwem z 5 lutego 2015 r. (data prezentaty), skierowanym przeciwko stronie pozwanej, (...) we W., złożył odwołanie od rozwiązania umowy o pracę bez wypowiedzenia i wniósł o zasądzenie od strony pozwanej 7.350,00 zł brutto wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi od 5 lutego 2015 r. do dnia zapłaty tytułem odszkodowania za niezgodne z prawem rozwiązanie umowy o pracę bez wypowiedzenia oraz zasądzenia od strony pozwanej kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa prawnego, według norm przepisanych.

W uzasadnieniu swojego żądania podniósł, że był zatrudniony u strony pozwanej, jako inspektor ds. techniczno-ekonomicznych. Podstawą rozwiązania stosunku pracy był zarzut rzekomego poświadczenia nieprawdziwych zapisów na fakturach oraz braku bieżącej ewidencji zakupionych przez księgową materiałów. Natomiast księgowa za pieniądze spółdzielni dokonywała zakupów na prywatny użytek, przy czym otrzymywane dokumenty były przez nią przedkładane do podpisu między innymi powodowi. Powód jednak zaprzeczył, aby był zobowiązany do merytorycznej kontroli oraz opisywania faktur przedkładanych przez księgową.

Ponadto, powód wskazał, że o działalności księgowej strona pozwana powzięła wiadomość już w listopadzie 2014 r. natomiast do rozwiązania umowy o pracę doszło w styczniu 2015 r., czym uchybiony został termin z art. 52 § 2 k.p. (k. 3-4, 24).

Nakazem zapłaty z 5 maja 2015 r. (sygn. akt X Np 96/15) Sąd Rejonowy dla Wrocławia-Śródmieścia we Wrocławiu, nakazał stronie pozwanej, aby zapłaciła powodowi kwotę 7 350 zł wraz z odsetkami ustawowymi liczonymi od 5 lutego 2015 r. do dnia zapłaty, tytułem odszkodowania za niezgodne z prawem rozwiązanie umowy o pracę w terminie dwutygodniowym od dnia doręczenia niniejszego nakazu, albo wniosła w tymże terminie do tutejszego Sądu sprzeciw. Ponadto, Sąd nakazał stronie pozwanej, aby uiściła na rzecz Skarbu Państwa kwotę 50,00 zł tytułem opłaty od pozwu,

od uiszczenia której powód był zwolniony oraz na rzecz powoda kwotę 77,00 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego (k. 25).

W sprzeciwie od nakazu zapłaty, strona pozwana wniosła o oddalenie powództwa w całości oraz o zasądzenie od powoda kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa adwokackiego według norm przepisanych.

Uzasadniając swoje stanowisko, strona pozwana zarzuciła, że naganne zachowanie powoda zostało ujawnione w związku z przestępstwem dokonany bezpośrednio przez jego przełożoną. Dokonywała ona zakupów na swoje cele prywatne za środki finansowe spółdzielni, bezprawnie wypłacała środki pieniężne, a także wykorzystywała zajmowane stanowisko służbowe oraz zaufanie współpracowników do ukrycia faktu przywłaszczenia składników majątku spółdzielni, czym spowodowała szkodę w majątku spółdzielni na szacunkową kwotę nie niższą niż 200.000,00 zł.

Wobec ujawnionych nieprawidłowości, zarząd spółdzielni powołał zespół pracowników w celu przeprowadzenia wewnętrznego postępowania wyjaśniającego. W toku postępowania ujawniono w szczególności, że miały miejsce przypadki, w których na podstawie wniosków o zaliczkę podpisanych przez powoda, gotówkę wypłacono bezpośrednio jego przełożonej. Powód dokonywał również rozliczeń zaliczek z przełożoną, które dotyczyły jego osoby bądź innego pracownika. W części nie podpisywał zaliczek lub ich rozliczenia, ale pobierał zaliczki i odbierał pieniądze. Dodatkowo podpisywał i podbijał swoją pieczęcią faktury, które w całości dotyczyły procedury przestępczego jego przełożonej. W trakcie postępowania wyjaśniającego, powód przyznał, że podpisywał faktury nie weryfikując ich przeznaczenia zgodnie z opisem. Tym samym zarzuty podwoda o bezpodstawności wskazanych przyczyn.

Strona pozwana nie zgodziła się również z zarzutem naruszenia terminu do złożenia oświadczenia o rozwiązaniu umowy o pracę bez wypowiedzenia. Dopiero bowiem 12 stycznia 2015 r. został przedłożony zarządowi spółdzielni raport z wewnętrznego postępowania wyjaśniającego. Wtedy też pracodawca uzyskał na tyle sprawdzone wiadomości, aby móc nabrać przekonania o nagannym postępowaniu powoda. Wbrew twierdzeniom powoda, data powzięcia wiadomości o działaniach jego przełożonej nie jest datą tożsamą z powzięciem informacji o działaniu powoda (k. 33-38).

Ustalenia faktyczne

Powód, B. W., był pracownikiem strony pozwanej (...) we W. w okresie od 15 marca 2011 r. do 22 stycznia 2015 r. Początkowo zatrudniony był na 1/2 etatu, na stanowisku referenta ds. techniczno-ekonomicznych, a od 1 września 2011 r. w pełnym wymiarze czasu pracy na stanowisku inspektora ds. techniczno-ekonomicznych.

Dowody:

- Okoliczności bezsporne.

Strona pozwana zarządzała czterema osiedlami. Powód pracował w administracji osiedla (...) we W.. Powód pracował w pionie technicznym, a jego bezpośrednim przełożonym był kierownik osiedla (...). Początkowo powód zajmował się obsługą napraw i konserwacji oraz pracował razem z konserwatorami. Później na skutek zmian organizacyjnych powód został przesunięty do tzw. biura obsługi klienta, gdzie przyjmował zgłoszenia, organizował prace związane z usuwaniem usterek, dokonywaniem napraw, zakupami materiałów niezbędnych do napraw i konserwacji.

Od samego początku, przez cały czas zatrudnienia do obowiązków powoda należało prowadzenie magazynu, branie i rozliczanie zaliczek, dokonywanie zakupów, opisywanie faktur, tj. potwierdzanie, że dokonany zakup był uzasadniony, a towar trafił do osiedla.

Opisywanie faktur zaczynało się od sprawdzenia jej pod względem merytorycznym, co należało do obowiązków powoda, następnie była kontrola pod względem rachunkowym, księgowym, po czym na końcu całościowo sprawdzał kierownik osiedla i akceptował do realizacji.

Często zdarzało się, że powód podpisywał tylko wnioski o zaliczkę, po czym przekazywał je M. K., która w jego imieniu odbierała pieniądze od kasjerki, dokonywała zakupów i na koniec rozliczała te zaliczki. Na rozliczeniach zaliczek przedkładanych powodowi przez M. K., powód składał tylko podpis potwierdzający sprawdzenie rachunków pod względem merytorycznym, a zakupy zostały dokonane na potrzeby osiedla. Powód nie sprawdzał jednak i nie interesował się tym, czy zakup towarów był uzasadniony, czy został dokonany faktycznie na potrzeby osiedla, czy zakupiony towar trafił na osiedle. Akceptował wszystko, co zostało mu przedłożone przez M. K.. Zakupy potwierdzone przez powoda nie zawsze miały pokrycie w zgłoszeniach dokonywanych przez mieszkańców. Zdarzało się, że powód nie opisywał faktur zakupu materiałowego i tylko podpisywał faktury opisane przez inne osoby bez ich sprawdzenia pod względem merytorycznym.

Powód nie prowadził pełnej ewidencji zakupionych towarów. Część zakupionego towaru nie przechodziła przez magazyn lecz od razu była wpisywana w koszty.

Dowody:

- Zeznania świadka E. Z. złożone na rozprawie 18.09.2015 r.,
- Zeznania świadka M. N. złożone na rozprawie 03.12.2015 r.,
- Zeznania świadka K. G. złożone na rozprawie 03.12.2015 r.,
- Zeznania świadka M. Ś. złożone na rozprawie 04.04.2016 r.,
- Zeznania przesłuchanego w char. strony pozwanej M. D. złożone na rozprawie 13.06.2016 r.,
- Kserokopie faktur VAT, rozliczenia zaliczek – karta 81-84 (kilkadziesiąt dokumentów w 4 foliowych ofertówkach).

W listopadzie 2014 r. po tym jak kierownik osiedla (...) we W. zakwestionował jedną z faktur na zakup budy dla psa, strona pozwana zaczęła mieć pierwsze wątpliwości, co do zasadności dokonywanych zakupów przez M. K., która była zatrudniona na stanowisku starszego specjalisty ds. finansowo-księgowych.

22 grudnia 2014 r. zarząd strony pozwanej powołał wewnętrzną komisję w celu przeprowadzenia wewnętrznego postępowania wyjaśniającego.

Zespół przeprowadził kontrolę w dniach 29 grudnia 2014 r. – 9 stycznia 2015 r. Zakresem kontroli zostały objęte dokumenty finansowo-księgowe dotyczące wszelkiego rodzaju zakupów dokonywanych w latach 2012-2014, przez pracowników zatrudnionych na osiedlu (...) we W.. W trakcie prac, komisja przejrzała kilka tysięcy dokumentów, sprawdzała w terenie czy faktycznie niektóre materiały zostały wbudowane w ilościach deklarowanych na rozliczeniach, przeprowadziła rozmowy wyjaśniające z pracownikami.

12 stycznia 2015 r. został sporządzony protokół z kontroli postępowania wyjaśniającego, w którym w przypadku powoda wskazano na następujące nieprawidłowości w obiegu i realizacji kontroli dokumentów pod względem merytorycznym i formalnym:

- podpisywanie wniosków o zaliczkę i przekazywanie pobranej gotówki do wykorzystania innym osobom,
- podpisywanie dokumentów pod względem merytorycznym bez ich dokładnego sprawdzenia i przeanalizowania zasadności dokonanych zakupów (zlecenie zakupu, potrzeby administracji itp.),
- nie wprowadzanie na bieżąco zakupionych materiałów do ewidencji materiałowej w systemie U..

Wtedy też strona pozwana powzięła wiedzę, że za ujawnione nieprawidłowości oprócz M. K. odpowiedzialność ponoszą jeszcze dwie osoby, w tym powód, które umożliwiły M. K. narażenie spółdzielni na straty w wysokości prawie 200.000,00 zł.

Po ujawnionych nieprawidłowościach strona pozwana zgłosiła do prokuratury możliwość popełnienia przestępstwa przez M. K..

Dowody:

- Zeznania świadka E. Z. złożone na rozprawie 18.09.2015 r.,
- Zeznania świadka M. N. złożone na rozprawie 03.12.2015 r.,
- Zeznania świadka K. G. złożone na rozprawie 03.12.2015 r.,
- Zeznania świadka M. Ś. złożone na rozprawie 04.04.2016 r.,
- Zeznania przesłuchanego w char. strony pozwanej M. D. złożone na rozprawie 13.06.2016 r.,
- Kserokopia protokołu roboczego z 12.01.2015 r. wraz z załącznikami – luźny plik w aktach sprawy.

Pismami z 16 oraz 19 stycznia 2015 r. kierownik osidla IV (...) we W., M. L. zawniósł do strony pozwanej o rozwiązanie z powodem umowy o pracę bez wypowiedzenia z powodu nieprawidłowości wskazanych w protokole z 12 stycznia 2015 r.

Pismem z 19 stycznia 2015 r. strona pozwana zwróciła się do związków zawodowych z informacją o zamiarze rozwiązania z powodem umowy o pracę bez wypowiedzenia z powodu nieprawidłowości przy opisywaniu merytorycznym dokumentów zakupowych i rozliczania pobranych zaliczek gotówkowych.

W odpowiedzi na informacje, związki zawodowe przychyliły się do decyzji strony pozwanej.

Pismem z 22 stycznia 2015 r. wręczonym powodowi tego samego dnia, strona pozwana rozwiązała z powodem umowę o pracę na czas nieokreślony bez zachowania okresu wypowiedzenia z powodu ciężkiego naruszenia podstawowych obowiązków pracowniczych polegających na:

1. Poświadczaniu swoim podpisem, jako osoba wskazana przez kierownika do kontroli merytorycznej dokumentów, nieprawdziwych zapisów co do wykorzystania w Spółdzielni zakupionych materiałów i urządzeń;
2. Nieopisywaniu faktur zakupu materiałów i urządzeń na potrzeby Spółdzielni pod względem merytoryczny;
3. Podpisywaniu faktur opisanych przez inne osoby bez przeprowadzenia kontroli merytorycznej wykorzystania zakupionych materiałów na potrzeby utrzymania nieruchomości w zakresie napraw, konserwacji i remontów budynków i terenów wspólnych;
4. Nieprowadzeniu pełnej, bieżącej ewidencji zakupionych materiałów.

Powyższe działania bądź zaniechania oraz brak weryfikacji faktur pod względem ilościowym, jakościowym, wartościowym oraz ich zgodności z rzeczywistością i zawartą umową lub zleceniem umożliwiły innej osobie wykorzystywanie środków pieniężnych Spółdzielni na dokonywanie zakupów na cele prywatne, narażając tym samym Spółdzielnię na znaczną szkodę majątkową.

Dowody:

- Kserokopia pism z 16, 19.01.2015 r. – w aktach osobowych powoda.

- Uwierzytelniona kserokopia rozwiązania umowy o pracę – karta 14.

Sąd zważył, co następuje.

Podstawę prawną roszczenia stanowi art. 56 § 1 zd. pierwsze k.p. Rozstrzygając zasadność dochodzonego roszczenia, należało więc ustalić, czy strona pozwana dokonując rozwiązania umowy o pracę bez wypowiedzenia na zasadzie art. 52 § 1 pkt 1 k.p. uczyniła to w sposób prawidłowy, a więc spełniało ono wymogi formalne (np. konsultacji związkowych, formy pisemnej, podania przyczyny wypowiedzenia), a podana przyczyna była rzeczywista i prawdziwa.

Zgodnie z treścią art. 30 § 4 k.p., w oświadczeniu pracodawcy o rozwiązaniu umowy o pracę bez wypowiedzenia, powinna być wskazana przyczyna uzasadniająca rozwiązanie umowy o pracę. Jak wskazał Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 10 maja 2000 r. (I PKN 641/99, OSNP 2001/20/618, Pr.Pracy 2001/1/33) naruszenie art. 30 § 4 k.p. ma miejsce wówczas, gdy pracodawca nie wskazuje w ogóle przyczyny wypowiedzenia, bądź gdy wskazana przez niego przyczyna jest niedostatecznie konkretna, a przez to niezrozumiała dla pracownika. Warunku podania pracownikowi przyczyn uzasadniających wypowiedzenie umowy o pracę nie może zastąpić ocena pracodawcy, że przyczyna ta była znana pracownikowi. Podanie pracownikowi przyczyny wypowiedzenia ma umożliwić mu, dokonanie racjonalnej oceny, czy ta przyczyna w rzeczywistości istnieje i czy w związku z tym zaskarżenie czynności prawnej pracodawcy może doprowadzić do uzyskania przez pracownika odpowiednich korzyści – odszkodowania lub przywrócenia do pracy (zob. wyrok SN z dnia 1 października 1997r., I PKN 315/97, OSNP 1998/14/427).

Natomiast w myśl z art. 52 § 1 pkt 1 k.p. pracodawca może rozwiązać umowę o pracę bez wypowiedzenia z winy pracownika w razie ciężkiego naruszenia podstawowych obowiązków pracowniczych. Cytowany przepis nie zawiera katalogu określającego, choćby przykładowo, na czym polega ciężkie naruszenie podstawowych obowiązków pracowniczych przez pracownika. Z jego treści oraz z wieloletniego doświadczenia orzeczniczego wynika jednak, że nie każde naruszenie przez pracownika obowiązków może stanowić podstawę rozwiązania z nim umowy w tym trybie – musi to być naruszenie podstawowego obowiązku, zaś powaga tego naruszenia rozumiana musi być, jako znaczny stopień winy pracownika. Rozwiązanie umowy o pracę w trybie art. 52 k.p., jako nadzwyczajny sposób rozwiązania stosunku pracy, powinno być stosowane przez pracodawcę wyjątkowo i z ostrożnością. Musi być uzasadnione szczególnymi okolicznościami, które w zakresie winy pracownika polegają na jego złej woli lub rażącym niedbalstwie (por. wyrok SN z 2 czerwca 1997 r., I PKN 193/97, OSNAPIUS 1998/9/269).

Z powyższego wynika, że nie każde naruszenie przez pracownika obowiązków może stanowić podstawę rozwiązania umowy w trybie art. 52 § 1 ust. 1 k.p. Musi to być naruszenie podstawowych obowiązków, spowodowane przez pracownika świadomie, w sposób przez niego zawiniony oraz stwarzać zagrożenie dla interesów pracodawcy. Jak z tego widać, przy ocenie ciężkiego naruszenia podstawowych obowiązków pracowniczych należy brać pod uwagę zarówno stopień natężenia złej woli pracownika, jak i rozmiar szkody, jaką może pociągać za sobą naruszenie obowiązków pracowniczych. Natomiast ocena, czy dane naruszenie obowiązku jest ciężkie, zależy od okoliczności każdego indywidualnego przypadku.

Jednocześnie zgodnie z art. 52 § 2 k.p., rozwiązanie umowy o pracę bez wypowiedzenia z winy pracownika nie może nastąpić po upływie 1 miesiąca od uzyskania przez pracodawcę wiadomości o okoliczności uzasadniającej rozwiązanie umowy.

Należy wskazać, że termin ten ma charakter prekluzyjny, po upływie którego pracodawca traci bezpowrotnie prawo do skorzystania z możliwości rozwiązania z pracownikiem umowy o pracę bez wypowiedzenia (co jednak nie wyklucza zastosowania innego trybu, a więc rozwiązania stosunku pracy za wypowiedzeniem).

W ocenie Sądu niezasadny jest zarzut przekroczenia przez stronę pozwaną miesięcznego terminu, o jakim mowa w art. 52 § 2 k.p.

Już w okresie, następującym bezpośrednio po wejściu w życie Kodeksu pracy stwierdzano, że przez wyrażenie „uzyskanie przez zakład pracy wiadomości” (art. 52 § 2 k.p.) należy rozumieć wiadomości na tyle sprawdzone, aby

kierownik zakładu pracy mógł nabrać uzasadnionego przekonania o nagannym postępowaniu danego pracownika (tak: wyrok Sądu Najwyższego z 28 października 1976 r., sygn. I PRN 74/76, zob. także wyrok z 21 października 1999 r., sygn. I PKN 318/99). Nie wchodzi zatem w grę przyjęcie, że uzyskanie przez pracodawcę pierwszej wiadomości o określonym zdarzeniu, nawet niepotwierdzonej, powoduje rozpoczęcie biegu terminu. Niemniej jednak oczekuje się od niego sprawdzenia wiadomości i wyciągnięcia konsekwencji lub ich zaniechania (ze skutkiem w postaci niemożności skorzystania z instytucji zwolnienia dyscyplinarnego). Sprawdzenie to powinno nastąpić w ramach wewnętrznego postępowania wyjaśniającego, które wypada wszcząć niezwłocznie a także sprawnie przeprowadzić. Obie te cechy zostały zaproponowane i przyjęte w orzecznictwie Sądu Najwyższego (por. np. wyrok z 26 marca 1998 r., sygn. I PKN 5/98 oraz z 24 lipca 2009 r., sygn. I PK 44/09).

Z przeprowadzonego postępowania dowodowego wynikało, że cała sprawa zaczęła się w listopadzie 2014 r. Wtedy bowiem kierownik osiedla (...) zakwestionował zasadność zakupu budy dla psa, dokonanego przez M. K.. Wówczas, nie było jeszcze zastrzeżeń co do wykonywanych przez powoda obowiązków pracowniczych. Następnie, kiedy zaczęły się potwierdzać przypuszczenia co do nieprawidłowości w pracy M. K. i zakup budy mógł nie być jednostkowym zdarzeniem, pod koniec grudnia 2014 r. została powołana wewnętrzna komisja w celu zbadania procedury związanego z dokonywaniem za pieniądze spółdzielni prywatnych zakupów przez M. K.. Komisja zbadała sprawę szybko i sprawnie i po około dwóch tygodni od rozpoczęcia prac, 12 stycznia 2015 r., przedstawiła pracodawcy swoje wnioski, z których wynikało, że proceder M. K. był możliwy między innymi dzięki nieprawidłowościom w pracy powoda. Wtedy dopiero pracodawca uzyskał w sposób wystarczający, na tyle wiarygodne wiadomości, aby nabrać uzasadnionego przekonania o nieprawidłowościach w pracy powoda. Sama kontrola została wszczęta w celu zadania nieprawidłowości w pracy M. K., a nie powoda i niejako przy okazji tej kontroli ujawnione zostały również nieprawidłowości powoda. Zatem termin o jakim mowa w art. 52 § 2 k.p. może być liczony od 12 stycznia 2015 r., natomiast do wręczenia powodowi oświadczenia o rozwiązaniu umowy o pracę bez wypowiedzenia doszło 22 stycznia 2015 r., a więc z zachowaniem terminu.

Chybione są również merytoryczne zarzut powoda odnośnie wskazanych przyczyn rozwiązania stosunku pracy.

Zgodnie z treścią oświadczenia woli strony pozwanej z 22 stycznia 2015 r., powodem rozwiązania umowy o pracę na czas nieokreślony bez zachowania okresu wypowiedzenia było ciężkie naruszenie podstawowych obowiązków pracowniczych polegające na:

1. Poświadczaniu swoim podpisem, jako osoba wskazana przez kierownika do kontroli merytorycznej dokumentów, nieprawdziwych zapisów co do wykorzystania w Spółdzielni zakupionych materiałów i urządzeń;
2. Nieopisywaniu faktur zakupu materiałów i urządzeń na potrzeby Spółdzielni pod względem merytoryczny;
3. Podpisywaniu faktur opisanych przez inne osoby bez przeprowadzenia kontroli merytorycznej wykorzystania zakupionych materiałów na potrzeby utrzymania nieruchomości w zakresie napraw, konserwacji i remontów budynków i terenów wspólnych;
4. Nieprowadzeniu pełnej, bieżącej ewidencji zakupionych materiałów.

Powyzsze dzialania bsdz zaniechania oraz brak weryfikacji faktur pod wzgledem ilosciowym, jakoosciowym, wartosciowym oraz ich zgodnosci z rzeczywistoscia i zawarta umowa lub zleceniem umozliwily innej osobie wykorzystywanie srodkow pienieznych Spoldzielni na dokonywanie zakupow na cele prywatne, narażając tym samym Spółdzielnię na znaczną szkodę majątkową.

Ciężar udowodnienia wskazanych przyczyn spoczywał na stronie pozwanej.

Zgodnie z art. 100 § 1 k.p. do podstawowych obowiązków pracownika należy wykonywanie pracy sumiennie i starannie oraz stosowanie się do poleceń przełożonych, które dotyczą pracy, jeżeli nie są one sprzeczne z przepisami prawa lub umowy o pracę.

Natomiast w myśl art. 100 § 2 pkt 2 i 4, pracownik jest obowiązany między innymi przestrzegać regulaminu pracy, ustalonego w zakładzie pracy porządku, dbać o dobro zakładu pracy oraz chronić jego mienie.

Z ustalonego stanu faktycznego wynika, że powód naruszył powyższe obowiązki. Pomimo obowiązujących u strony pozwanej standardów przy obrocie gospodarką towarowo-pieniężną, nie przestrzegał tych procedur. Nie ma tu znaczenia, że nie miały one żadnego zmaterializowanego odpowiednika w postaci pisemnej. Pracownik jest bowiem zobowiązany nie tylko stosować się do procedur pisemnych wprowadzonych przez pracodawcę ale również do ustnych wytycznych co do określonego postępowania. Powód pracował przez kilka lat i niewątpliwie musiały mu być znane właściwe procedury.

Z zeznań świadków jednoznacznie wynikało, że obowiązkiem powoda, zatrudnionego na stanowisku inspektora ds. techniczno-ekonomicznych, było nie tylko złożenie podpisu na rachunku zakupowym, czy opisanie jakich potrzeb spółdzielni dotyczył, ale przede wszystkim sprawdzenie tego rachunku pod względem merytorycznym, tj. czy dokonany wydatek był uzasadniony i został faktycznie wprowadzony w zasoby spółdzielni. Wynikało to przede wszystkim z doświadczenia życiowego, a twierdzenia powoda w tym zakresie należy uznać za nielogiczne. Nonsensem byłoby bowiem potwierdzanie jedynie sprawdzenia merytorycznego faktury w sytuacji, gdy nie miałyby znaczenia czy dokonany wydatek był uzasadniony, czy też nie, czy był dokonany na potrzeby spółdzielni, czy też nie. Tymczasem powód podpisując faktury nie tylko nie dokonywał ich kontroli pod względem merytorycznym, ale również część z nich nie była przez niego opisywana ze wskazaniem na jakie konkretnie potrzeby spółdzielni zakup został dokonany. Poza tym akceptował faktury opisywane przez innych pracowników bez jakiegokolwiek kontroli zasadności zakupów. Nie prowadził również pełnej ewidencji zakupionych towarów. Część towarów nie przechodziła przez magazyn, lecz od razu była wpisywana w koszty.

Wszystkie te zaniedbania powoda niewątpliwie umożliwiły i ułatwiły M. K. dokonywanie jej przestępczego procederu.

Jednocześnie w ocenie Sądu, działanie powoda można zakwalifikować jako ciężkie naruszenie podstawowych obowiązków pracowniczych. Powód dopuścił się co najmniej rażącego niedbalstwa. O czym świadczyć może chociażby treść jego wyjaśnień złożonych w czasie wewnętrznej kontroli, gdzie wskazuje między innymi, że nie był osobiście zainteresowany czy zakupione materiały nie w całości trafiały do miejsc wymienionych w opisie faktury. Nie można bowiem inaczej nazwać faktu, że pomimo obowiązku merytorycznego sprawdzenia faktury, powód w ogóle się nie interesował, czy zakup był zasadny, czy towar trafił na osiedle.

Działanie powoda stwarzało realne zagrożenia dla interesów pracodawcy i pośrednio przyczyniło się do powstania szkody w wysokości ponad 200.000,00 zł.

Stan faktyczny w niniejszej sprawie, Sąd ustalił głównie w oparciu o osobowe źródła dowodowe, pomocniczo posiłkując się dowodowymi z dokumentów niekwestionowanych przez strony i niebudzących żadnych wątpliwości, w szczególności kserokopii akt osobowych powoda, protokołu roboczego z 12.01.2015 r., rachunków, które zostały sporządzone w przewidzianej formie, a ich autentyczność, nie została skutecznie zakwestionowana przez strony w toku postępowania.

Oceny zeznań świadków oraz przesłuchanego w charakterze strony pozwanej M. D., Sąd dokonał w kontekście całego zebranego w sprawie materiału dowodowego.

Sąd uznał za wiarygodne zeznania świadków, gdyż były spójne z pozostałym wiarygodnym materiałem dowodowym w sprawie. Świadkowie byli członkami komisji wyjaśniającej, dokonywali przeglądu i weryfikacji dokumentacji osiedla (...) i wszelkie wątpliwości z rozliczaniem konkretnych zakupów wyjaśniali na bieżąco z pracownikami administracji osiedla. Zaistniały wprawdzie pewne rozbieżności, co do tego kto był bezpośrednim przełożonym powoda, gdyż z relacji świadków wynikało, że osobą tą miała być M. K., natomiast z zeznań M. D. wynika, że był nim kierownik osiedla. Nie mniej jednak okoliczność ta w kontekście naganności działań powoda, nie miała istotnego znaczenia. Natomiast M. D. wskazał, że powód pracował w pionie technicznym, podczas kiedy M. K. w księgowości i nie mogło być pomiędzy

nimi zależność służbowej. Nawet jeżeli przyjąć, że przedłożoną powoda była właśnie M. K., to i tak nie zwalniało go to z obowiązku merytorycznego sprawdzania faktur zakupowych.

Sąd uznał za wiarygodne również zeznania M. D., które korespondowały z zeznaniami świadków oraz dowodami z dokumentów. Jego zeznania odnośnie powzięcia wiedzy przez pracodawcę, co do uchybień powoda, które umożliwiły M. K. przywłaszczenie mienia znacznej wartości były przekonujące i logiczne.

Sąd pominął natomiast dowód z przesłuchania powoda, albowiem pomimo prawidłowego wezwania na termin rozprawy pod rygorem pominięcia dowodu z przesłuchania, nie stawiał się na rozprawę i w żaden sposób nie usprawiedliwił swojej nieobecności. Termin jego przesłuchania był wyznaczony na stosunkowo odległy termin i powód mógł się należycie usprawiedliwić - por. wyrok SN z dnia 29.05.1979 II CR 138/79 OSN 1980, nr 1-2 poz. 25

Z powyższych względów, Sąd w punkcie I sentencji wyroku, oddalił powództwo, jako bezzasadne.

Orzeczenie o kosztach w punkcie II sentencji wyroku, znajduje podstawę w treści art. 98 § 1 k.p.c. zgodnie z którym, strona przegrywająca sprawę obowiązana jest zwrócić przeciwnikowi na jego żądanie koszty niezbędne do celowego dochodzenia praw i celowej obrony (koszty procesu). Reguła ta dotyczy także spraw rozpatrywanych przez sądy pracy. Jeżeli zatem pracownik przegra sprawę pracowniczą, winien liczyć się z obowiązkiem zwrotu przeciwnikowi kosztów procesu obejmujących koszty sądowe (o ile były poniesione) oraz koszty zastępstwa procesowego strony reprezentowanej przez profesjonalnego pełnomocnika.

W niniejszej sprawie kosztami poniesionymi przez stronę pozwaną były koszty wynagrodzenia pełnomocnika ją reprezentującego, które zgodnie z § 12 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz. U. Nr 163, poz. 1348 ze zm.) w zw. z § 21 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz. U. poz. 1804) mówiącym, iż do spraw wszczętych i niezakończonych przed dniem wejścia w życie rozporządzenia stosuje się przepisy dotychczasowe do czasu zakończenia postępowania w danej instancji, wynosiły 60,00 zł plus koszty opłaty skarbowej od pełnomocnictwa w wysokości 17,00 zł.

W punkcie III sentencji wyroku nieuiszczonymi przez powoda kosztami sądowymi w postaci opłaty od pozwu, Sąd na podstawie art. 113 ust. 1 u.k.s.c., obciążył Skarb Państwa, mając na uwadze, że zgodnie z dyspozycją art. 98 k.p.c. nie było podstaw do obciążenia tymi kosztami strony pozwanej, jako wygrywającej proces, natomiast powód był zwolniony z obowiązku ich uiszczenia z mocy ustawy.

Mając powyższe na uwadze orzeczono jak na wstępie.